

s. Barbara Kożuch

Adoracja dla sióstr w roku życia konsekrowanego.

O Jezuu w Hostii utajony....

O Jezuu utajony w małej kruszynie chleba, ukształtowana pracą naszych rąk, złożona na ołtarzu tęsknota ludzkich serc, zakonsekrowana mocą bożej miłości. Staję przed Twoim obliczem – bo po imieniu mnie wezwałeś. Jakż niepojęta to miłość, która pochyła się nad nędz człowieka, podnosi o i jak hostię konsekruje. By od tej pory był mu przyjacielem, bratem, siostrą i matką. Więc klęczę przed Tobą Boże w roku życia konsekrowanego i myślę, kimże jestem ja, żeś spojrział na mnie, żeś mnie powołał, żeś mnie uczynił swoją oblubienicą??? Umiłowaną i wybraną.;

Pamiętam – modliłam się o łaskę powołania dla innych, nie myśląc wcale, że Twój wzrok mogłeś skierować na mnie, a Tyś zapragną mojego Seca, moich rąk i życia mojego. Miałam tyle planów i wcale by Ciebie nie wykluczały – a Ty rozmachowi młodzieńczej wyobraźni narzuciłeś niemodny lecz wciąż ciekawy habit. Rozmarzonym pragnieniom wskazałeś źródło. Opieczętowałeś to moje „wszystko” i przyjąłeś jako dar dla siebie. I zabrzmiały słowa mocno – uroczyście – tak ślubuję, niech się stanie Panie przyjm.

Śpiew; Pójdę...

I tyle lat minęło a w sercu wciąż ta sama radość i ulga, że się jest na drodze która wiedzie do Boga.

A co będzie dalej?

Wiem... Tyle ludzi czeka by im czynić dobrze; dzieci chorzy, biedacy...

A w tym życiu wszystko jest ważne i piękne, nawet smutek i ból. Wszystko się przydać może wszystkim ludziom. Małymi słabymi rękami można budować Królestwo Boże.

Wiem, tu nie ma miejsca na połowiczność, na miernotę. Trzeba dać wszystko albo odejść. A nie trudno dać wszystko dla Tego, który jest miłością serca kobiecego, który nie zdradzi, który nigdy nie umrze i tak wiernie poprowadzi do szczęścia wiecznego.

Nikt nie napisze antologii powołania bo każde jest inne ... swoiste... niepowtarzalne... Różne są dary łaski i różne zadania, niewyczerpany jest Bóg w swoich pomysłach. Jako odpowiedź na każdą ludzką potrzebę posyła swoich

wybranych ukazuje cel, udziela darów i każe im działać tu a nie gdzieindziej, a czasem każe im ukryć się za grubymi murami klasztoru bez rozgłosu i cichym trwaniem świadczyć: „JST BÓG - MIŁOŚĆ”- dla Którego warto poświęcić wszystko.

Śpiew; Jezu ja Ci dziękuję

Dziękuję Ci Jezu żeś mnie wybrał. Właśnie mnie. Żeś mnie powołał spośród milionów dziewcząt na świecie i za tysiące łask, którymi co dnia mnie obsypujesz, za śluby które Ci złożyłam, za konsekrację, za Zgromadzenie do któregoś mnie wezwał, za radość, szczęście i pokój, którym wypełniasz moją duszę i za krzyż, którym się ze mną dzielisz.

- Jezu i za wszystko Ci dziękuję.

Śpiew; Jezu ja Ci dziękuję

Każda z nas jest Ci potrzebna. Każdej z nas wyznaczyłeś zadanie. Wszystkie jednak mamy jeden cel głęboko zjednoczyć się z Tobą poprzez służbę ludziom. Papież Paweł VI wołał kiedyś:

„ Świat dzisiejszy bardziej niż kiedykolwiek pragnie ujrzeć w was ludzi, którzy uwierzyli słowu Pana. Jego zmartwychwstaniu i życiu wiecznemu do tego stopnia, że całe swe ziemskie życie poświęcili dawaniu świadectwa miłości, która poświęciła się wszystkim ludziom.”

A potem mówił dalej: ” Bądźcie pośród świata świadkami bożej miłości i czułości idąc w tym za przykładem Maryi Dziewicy. Tak. Służcie Panu z weselem. Ze wszystkich sił – dawajcie Mu siebie pełną miarą. Świat Was potrzebuje i potrzebuje i potrzebuje Was Chrystus a Kościół na Was liczy.”

Czy to nie za wiele jak na słabe ramiona kobiety?...Panie mój... lękam się, że nie podołam ale Jan Paweł II przypominał: „Gdy będzie Wam trudno – niech myśl Wasza biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym Towarzystwem, Oblubieńcem, Który was wybrał i powołał i który pomoże przetrwać każdą trudność”. Dlatego dziś z wiarą powtarzam;

Powtarzamy; TY JESTEŚ MOJĄ SIŁĄ

- Gdy ogrom pracy mnie przytłoczy

` - Gdy sił już czasem braknie

- Gdy smutek serce me wypełni
- Gdy zwątpienia przyjdzie pora
- Gdy samotność mi dokuczy.

Powtarzamy; TY WCIAŻ BĘDZIESZ MNIE KOCHAŁ

- Gdy w rozlicznych sprawach codzienności o Tobie zapomnę –
- Gdy obok kaplicy przejdę obojętnie
- Gdy w drugim człowieku przebranym w nędzarza nie rozpoznam Ciebie
- Gdy zabraknie mi sił i czasu by spotkać się z Tobą
- I gdy nawet ślubów nie wypełnię.

I na koniec już pozwól, że usiądę – u Twoich stóp jak z Betani Maria, by Cię posłuchać, by się napatrzeć i troski swoje powierzyć; cały dzień, który przeszedł – taki zwyczajny do innych podobny,

- kłopoty dziecięce w sekrecie powierzone, abyś im zaradził, chorych – których mi dałeś – abyś ich uzdrowił, ludzi – których spotkałam – abyś ich pobłogosławił, gości, którzy nas odwiedzają, wszystkie sprawy naszych rodzin, kapłanów, którzy nam służą i cały świat i ludzi i nas samych. Wszystko to przyjmij jak bochen chleba wypełniony pracą i miłością pobłogosław na większą chwałę Twoją i na nasz duchowy pożyte. I proszę złego nie pamiętaj.

RÓŻANIEC

Tajemnica 1

Zmartwychwstanie Pana Jezusa

W pierwszy dzień tygodnia poszły do grobu skoro świt. Niosąc przygotowane wonności A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł : witajcie..... one zbliżyły się do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon

.... I oto poprzez wszystkie pokolenia, przez wszystkie czasy idą znowu. Nikt im nie każe. Przeciwnie – wszyscy się sprzeciwiają. Dajcie spokój mówią, to ryzykowne. Ale one o tym nie myślą. Kochają go i czują, że są Mu potrzebne. Więc przychodzą skoro świt, o poranku życia kiedy wstaje dzień pełen nadziei

Tajemnica 2.

Wniebowstąpienie

Tajemnica 3

Zesłanie Ducha Świętego

Tajemnica 4

Wniebowzięcie matki Bożej

Tajemnica 5

Ukoronowanie Matki Bożej na królową Nieba i ziemi